

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78217,Marzenia-esesmana.html>



Teren byłego niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau, 2020. Fot. Agnieszka Masłowska (IPN)

ARTYKUŁ

Marzenia esesmana

Autor: JOANNA LUBECKA 02.02.2021

Istniał tylko jeden cel, dla którego oplotało się walczyć i pracować – zdobyte własną pracą gospodarstwo rolne ze zdrową i dużą rodziną. To miało się stać treścią mego życia, jego celem – tak formułował swoje marzenia w 1928 r. Rudolf Höß, późniejszy komendant KL Auschwitz.

Jego losy potoczyły się inaczej, ale to pragnienie towarzyszyło mu do końca życia. Trudno w to uwierzyć, ale

marzeniem wielu esesmanów było zostać... rolnikiem.

Lebensraum

Kanclerz Bernhard von Bülow wypowiedział w 1897 r. w Reichstagu słynne słowa: „My też żądamy naszego miejsca pod słońcem”. Poszukiwania „miejsca pod słońcem” dla Niemców skomplikowały się po podpisaniu traktatu wersalskiego, w wyniku którego utracili oni wschodnie tereny Prus, Alzację i Lotaryngię oraz wszystkie zamorskie kolonie. Z mocarstwa imperialnego Niemcy stali się „narodem bez przestrzeni”. Taki właśnie tytuł *Volk ohne Raum* nosiła książka Hansa Grimma z 1926 r., która stała się absolutnym bestsellerem, co wyraźnie odzwierciedlało nastroje społeczeństwa niemieckiego, którego sytuację po Wersalu autor określił jako „kolektywną klaustrofobię”. Od tego czasu pojęcie *Lebensraum* (przestrzeń życiowa) zaczęło robić zawrotną karierę.

XIX wieczną koncepcję Friedricha Ratzela, zakładającą możliwość ekspansji kosztem mniejszych narodów kontynuował i doprecyzował Karl Haushofer, ulubiony geograf Hitlera i Himmlera (choć jego dzieła traktowali bardzo wybiórczo). Niemiecki *Lebensraum* Haushofer zlokalizował w Europie Środkowej i Wschodniej. Dał najmocniejsze naukowe podwaliny pod ideę *Generalplan Ost*, a więc planu oczyszczenia i zagospodarowania dla Niemców wschodu Europy.



Szef SS Heinrich Himmler (2L z przodu) i kierownik budowy doktor Max Faust (z przodu w kapeluszu) opuszczają teren budowy I.G. Farbenindustrie w Oświęcimiu („Buna-Werke”) idąc wzdłuż toru kolejki wąskotorowej. Za nimi przedstawiciele kierownictwa budowy i oficerowie SS, w tym komendant obozu w

Oświęcimiu SS-Sturmbannführer Rudolf Höß (z przodu 2P) i oficer personalny szefa SS SS-Obersturmbannführer Rudolf Brandt (3 za Himmlerem). W tle drewniane budynki i pracujący ludzie. Fot. z zasobu IPN

Volkizm

Das Volk w języku niemieckim oznacza zarówno „naród”, jak i „lud”. Volkizm był ruchem odwołującym się do mistycznego związku człowieka z kosmosem i przyrodą, wrogo nastawionym do industrializacji, nawołującym do życia zgodnego z naturą i najwyżej ceniącym pracę rolnika. Podkreślał związek charakteru narodowego, etnicznego z krajobrazem, w którym dany lud żyje. I tak, według volkistów Niemcy są ukształtowani przez surowy północnoeuropejski klimat, dlatego są ludem zahartowanym, wytrwałym, a równocześnie bogatym wewnątrz, tak jak bogate są lasy, góry, jeziora, w których żyją. Jak pisał o volkizmie znawca tematu George Mosse:

zamiast zachęcić człowieka, by zmierzył się on z problemami, które stwarzają uprzemysłowienie i urbanizacja, zachęcano go do ucieczki w wiejską nostalgię. Zakorzenie wiejskie było przeciwwagą miejskiej migracji.



Adolf Hitler podczas uroczystości dożynkowych w otoczeniu oficerów wchodzi na górę Buckeberg pod Hameln przez szpaler utworzony z partyjnych sztandarów. Na drugim planie

Artamani

Związek Artamanów (*Bund „Artam”*) powstał w 1924 r. Jego nazwa wskazuje na mistyczne inspiracje twórców tego ruchu. Według Rudolfa Hößa był on

wspólnotą młodych, uświadomionych narodowo chłopców i dziewcząt (...), którzy przede wszystkim chcieli wydostać się z niezdrowego, destrukcyjnego i powierzchownego życia w mieście i powrócić do zdrowego, twardego, lecz naturalnego trybu życia na wsi. Gardzili oni alkoholem i nikotyną, wszystkim, co nie służyło zdrowemu rozwojowi ciała i duszy.

Artamani wyznawali zasadę powrotu do ziemi, z której wyszli ich przodkowie, do źródła życia narodu niemieckiego, do zdrowego chłopskiego osadnictwa. Młodszy spośród nich wynajmowali się do pracy na roli, by łączyć pieniądze na akcję osadniczą. Związek propagował nowe metody upraw, organizował kursy kształcące, propagował kulturę ludową (pieśni, tańce, baśnie). Większość jego członków ostatecznie zasiliła szeregi Hitlerjugend i SS, choć na początku bronili się oni przed akcją scaleniową, uważając nazizm za ruch zbyt egalitarny, odwołujący się do mas, którymi gardzili. Do artamanów należał m.in. Rudolf Höß, który właśnie tam poznał swoją żonę Hedwig. Na wezwanie Himmlera (również członka artamanów) w 1934 r. porzucił życie na roli i wstąpił do SS. Najbardziej widocznym znakiem kontynuacji idei były mundury SS, symbolizujące „chłopską czerń”. Członkiem artamanów był również główny ideolog nazizmu Alfred Rosenberg oraz przywódca Hitlerjugend Baldur von Schirach.



Nazistowski plakat propagandowy wzywający dzieci do członkostwa w Hitler-Jugend (Zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach)

Jedną z idei kształtujących artamanów był antyslawizm – wynikał on nie tylko z faktu, że „niemieckie” ziemie zostały oddane Polakom, ale był również oparty na coraz silniejszych ideach rasowych. Główny ideolog nazizmu Alfred Rosenberg w 1932 r. stwierdził:

„Przekonania, że naród niemiecki, jeśli nie chce w prawdziwym tego słowa znaczeniu zginąć, potrzebuje dla siebie ziemi, i ta trzeźwa świadomość, że ziemi tej nie można już zdobyć w Afryce, lecz trzeba ją zdobyć w Europie, a w pierwszym rzędzie na Wschodzie, wyznaczają całe organiczne nastawienie niemieckiej polityki zagranicznej na całe stulecie.”

„Hodowla arystokracji rolnej”

Powstała w 1925 roku SS (*Schutzstaffel* – eskadra ochronna) połączyła w sposób praktyczny pojęcie rasy i osadnictwa. Selekcja rasowa miała służyć „oczyszczeniu” żyznych terenów wschodnich i osiedleniu tam Niemców. Koncepcję osiedleńczą opracował Richard Walther Darre, noszący w III Rzeszy dumny tytuł

przywódcy chłopstwa Rzeszy (*Reichsbauernführer*). To on w 1935 r. stanął na czele Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS. Jego ideologia opierała się na koncepcji „krwi i ziemi” (*Blut und Boden*). Należało pilnować czystości rasy, eliminując elementy nieczyste rasowo oraz zdobywać nowe tereny osadnicze dla aryjczyków. Darre mówił wprost o „hodowli nowej arystokracji rolnej”. Zarówno Himmler, jak i Darre byli z zamiłowaniem rolnikami. Himmler ukończył studia rolnicze i był hodowcą drobiu.

Rudolf Höß największego swojego wroga widział w zarządcy gospodarstw rolnych w KL Auschwitz dr Joachimie Caesarze. Spór, jak pisze sam Höß, dotyczył różnicy w podejściu do... upraw w Auschwitz:

„Nasze poglądy na zagadnienia rolne bardzo się od siebie różniły, najczęściej były całkowicie sprzeczne. On był teoretykiem, a ja praktykiem; on namiętym hodowcą roślin z dużą wiedzą i praktyką laboratoryjną, ja rolnikiem i hodowcą była według starych tradycji i praktycznych doświadczeń.”

Również Oswald Pohl, zarządca niemieckich obozów koncentracyjnych (szef Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS), zbrodniarz skazany na karę śmierci w jednym z procesów norymberskich, w KL Dachau z wielkimi sukcesami prowadził plantację przypraw i ziół leczniczych.



Rudolf Höß (pośrodku, w niemieckiej kurtce wojskowej), były komendant KL Auschwitz-Birkenau, na terenie tego byłego obozu - miejscu wykonania wyroku śmierci; 16 kwietnia 1947. Po prawej stoi kat (w kapturze na głowie), wokół - żołnierze. Po prawej u dołu fragment stopni szafotu, z tyłu sterta cegieł i wejście do bunkra.

W głębi jeden z ceglanych

baraków (po lewej). Fot. z zasobu

IPN

W wyniku akcji *Heim ins Reich* (powrót do Rzeszy) – której celem było osiedlenie w granicach Rzeszy niemieckich rolników mieszkających w różnych częściach Europy – z terenów wcielonych do Rzeszy wysiedlono ok. 1 mln 700 tys. Polaków.

COFNIJ SIĘ